VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 7)**

z dnia 12 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 7)

12 września 2013 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– podjęcie uchwały w sprawie powołanie stałego doradcy Komisji;

– rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:
– o spółdzielniach (druk nr 515),
– Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Gołaczyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Barbara Akacka** radca ministra w Departamencie Mieszkalnictwa w Biurze Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Weronika Kowalik** zastępca dyrektora Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg w Biurze Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, **Karol Bernat** radca prawny w Banku Polskiej Spółdzielczości SA, przedstawiciel Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Krystyna Majerczyk-Żabówka** prezes Krajowego Związku Banków Spółdzielczych wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Grodzki** ekspert Business Centre Club, **Jerzy Jankowski** prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, **Tadeusz Krystoń**, **Paweł Mileszczyk** i **Krzysztof Romański** – członkowie Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, dr **Marek Stańko** adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, **Ryszard Tkacz** prezes zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem", **Robert Wieliczko** prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Bożena Gryszpanowicz** członek zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Baboszewie, eksperci Komisji: prof. **Małgorzata Romańczuk-Wrzołek** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Osińska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na kolejnym posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego. Witam serdecznie panie i panów posłów. Witam stronę rządową z panem ministrem Jackiem Gołaczyńskim na czele. Witam serdecznie naszych ekspertów, państwa profesorów: Małgorzatę Romańczuk-Wrzołek, Piotra Zakrzewskiego i Krzysztofa Pietrzykowskiego. Witam naszych partnerów po stronie Krajowej Rady Spółdzielczej, witam przedstawicieli spółdzielni, państwa legislatorów i wszystkich państwa, którzy byli uprzejmi przybyć na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Chcę powiedzieć, że proszę się liczyć z tym – mówię to do gości z zewnątrz, którzy są dzisiaj z różnych organizacji, domniemywamy, że w liczbie 2-3 przedstawicieli – że może być kłopot z zapewnieniem państwu miejsc. Proszę mi wybaczyć, że jeżeli okaże się, że podczas następnego posiedzenia Komisji po prostu nie będziecie państwo mieli

gdzie usiąść. W związku z tym jeszcze raz bardzo proszę – nie będę wskazywał palcem – o przybywanie na nasze posiedzenie po 1 przedstawicielu tych organizacji, które, tak uznaliśmy w prezydium, będą zapraszane do udziału. To nie jest widzimisię, ani moje, ani prezydium, ale chodzi o to, by można było sprawnie pracować. Widzicie państwo, że w Sejmie posiedzenie komisji „zaczepia" o posiedzenie komisji i czasami zdarzają się takie posiedzenia, jak w dniu dzisiejszym i pewnie będą się zdarzać, bo to jest sala na określoną liczbę osób. W związku z tym jeszcze raz bardzo proszę, żeby odpowiedzialnie podejść do prac naszej Komisji, bo z przyczyn technicznych i z przyczyn typowo logistycznych możemy mieć kłopoty z pracowaniem w tak licznym gronie. Tyle tytułem wstępu.

Szanowni państwo, w porządku obrad mamy dzisiaj w dalszym ciągu rozpatrzenie poselskich projektów ustaw: o spółdzielniach (druk nr 515) oraz – Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005). To jest kontynuacja.

Przypomnę, że ustaliliśmy druk bazowy, nad którym pracujemy. Jest to druk nr 980. Na poprzednim posiedzeniu Komisji ustaliliśmy również, że pracujemy nad przepisami ogólnymi, a więc można powiedzieć, że podjęliśmy decyzję o rezygnacji dzisiaj z części szczegółowej, Pracujemy nad częścią ogólną pomijając w tych pracach, przynajmniej na razie, regulacje dotyczące 3 spółdzielni, które były zawarte w projekcie bazowym. Ustaliliśmy również tytuł rozdziału 1 i zatrzymaliśmy się na art. 1, który dotyczy definicji. To tytułem wstępu.

Były różne dywagacje, różne głosy co do preferowanej definicji, która powinna być przez nas przyjęta. Wszyscy podkreślaliśmy, że jest to bardzo ważny element przepisów, które chcemy przygotować. W związku z tym poświęciliśmy tej definicji sporo czasu podczas ostatniego posiedzenia. Za chwilę do niej wrócimy.

Chcę jeszcze prosić panie i panów posłów o rozszerzenie naszego dzisiejszego posiedzenia o jeden punkt, można powiedzieć techniczny, związany z powołaniem naszego stałego doradcy. Państwo upoważnili prezydium do tego, żeby wystąpiło do Prezydium Sejmu z propozycją powołania stałego doradcy. Taką decyzję prezydium Komisji podjęło i wystąpiło do Prezydium Sejmu o akceptację i powołanie na stałego doradcę pana profesora Krzysztofa Pietrzykowskiego. Taką decyzję otrzymaliśmy i bardzo proszę o akceptację powołania pana profesora na stałego doradcę Komisji. Jeśli nie będę widział głosów przeciwnych, stwierdzę, że Komisja akceptuje propozycję prezydium i jednocześnie Prezydium Sejmu. Czy są głosy przeciwne? Proszę uprzejmie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zanim Komisja się ukonstytuowała, każdy z nas zgłaszał swoich ekspertów. Zgłosiłem 2 ekspertów, także pana profesora Stańko, który jest obecny na posiedzeniu Komisji. Obecnie, dopóki nie zajmiemy innego stanowiska, będzie to mój ekspert. Chciałbym tylko powiedzieć, że bierze on udział w naszym posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo za tę informację. Witam również pana profesora.

Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach dr Marek Stańko:

Tylko jedno sprostowanie: doktorze. Pan mnie awansował przedwcześnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie doktorze, jak wyjdzie dobrze ustawa: – Prawo spółdzielcze, myślę, że będą materiały, żeby…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Szanowni państwo, informuję, że jeśli Komisja da upoważnienie prezydium, to możemy powołać tylko jednego stałego doradcę. Natomiast, jeśli chodzi o pracę ekspertów, to jest uprawnienie do angażowania dodatkowych ekspertów – moje bądź prezydium. Jest to nasza wewnętrzna sprawa. Proszę, żeby nie zajmować Komisji tymi

kwestiami. Stwierdzam, że propozycja prezydium została przyjęta. Powołaliśmy stałego doradcę – pana profesora Krzysztofa Pietrzykowskiego. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do procedowania projektu ustawy z druku nr 980. Art. 1 – definicja spółdzielni. Bardzo proszę, czy w sprawie art. 1 są uwagi, propozycje? Bardzo proszę – pan poseł Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, była propozycja, którą sformułował nasz ekspert na poprzednim posiedzeniu Komisji, żeby definicja brzmiała tak, jak zaproponował pan profesor. To była moja poprawka.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy są inne?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Druk nr 980 wprowadza definicję: „Spółdzielnia jest samorządnym i niezależnym zrzeszeniem, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, do którego przynależność jest dobrowolna, a członkostwo dostępne jest dla wszystkich osób na zasadach określonych w ustawie i statucie". Wydaje mi się, że jest to prawidłowa definicja spółdzielni.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli jest kolejny wniosek. Proszę bardzo – pan przewodniczący Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

W takim razie zwróciłbym się do autora, do eksperta, który opracował tę poprawkę. Jaką pan widzi różnicę między art. 1 a poprawką? Co ona wnosi? Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu profesorowi Zakrzewskiemu.

Ekspert Komisji dr hab. Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, art. 1 w wersji, którą zaproponował pan poseł, w mojej ocenie, w sposób bardziej precyzyjny określa cel spółdzielni polegający na tym, że prowadzi ona działalność gospodarczą, która jest działalnością służebną wobec członków. Proponowane sformułowanie definicji spółdzielni jest, w mojej ocenie, bardziej precyzyjne, bardziej precyzyjnie oddaje, czym jest istota spółdzielni. W mojej ocenie, ta definicja zawiera cechy prawne odróżniające spółdzielnię od innego podmiotu prawnego, np. spółki handlowej, która zasadniczo prowadzi działalność gospodarczą. Tymczasem spółdzielnia prowadzi z reguły działalność pomocniczą. Proszę pozwolić, że posłużę się przykładem, spółdzielnia mleczarska zajmuje się przetwórstwem produktów rolnych otrzymywanych od indywidualnych gospodarstw rolnych. Działalność spółdzielni jest ustawiona nie tyle na osiąganie zysku, ile na wsparcie działalności rolniczej prowadzonej przez gospodarstwa rolne. Tak ujęta definicja spółdzielni oddaje istotę spółdzielni i jest wyrażona w art. 1 ust. 3 rozporządzenia o statucie spółdzielni europejskiej a także w wiodących ustawodawstwach zachodniej Europy, np. w prawie niemieckim, fińskim i innych.

Pierwotna wersja ustawy, druk nr 980, w mojej ocenie zawiera przepisy, które nie budzą wątpliwości, że spółdzielnia jest samorządnym, niezależnym zrzeszeniem o nieograniczonej liczbie osób i zmiennym składzie osobowym. Te postanowienia nie budzą wątpliwości, natomiast dalsza cześć przepisu jest, w mojej ocenie, nieprecyzyjna. Zawiera sformułowania, które mogą być różnie interpretowane, a co najważniejsze, ta definicja w istocie nie oddaje tego, czym jest spółdzielnia, czym różni się ona od spółki.

Sądzę także, że cel spółdzielni powinien być bardzo precyzyjnie określony, dlatego że to stanowi rację bytu ustawy spółdzielczej. Jeżeli nie zdefiniujemy precyzyjnie celu działania spółdzielni, to, w mojej ocenie, formułowanie dalszej części ustawy może być w pewnym sensie dyskusyjne. Powtórzę jeszcze raz, wiodące ustawodawstwa zachodnie precyzyjnie formułują cel istnienia spółdzielni. Proponowany przez pana posła przepis nawiązuje do tych rozwiązań, dobrze oddaje istotę spółdzielni. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Momencik, może najpierw państwo posłowie. Poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, mam prośbę, żebyśmy poznali treść tej poprawki. Znam treść z druku nr 980, ekspert mówi o jakichś szczegółach, a ja nie mam treści tej poprawki, więc trudno się do tego odnosić, jeśli nie ma przed oczami treści poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Na poprzednim posiedzeniu wszyscy otrzymaliśmy ją, ale być może należałoby to powtórzyć. Cały „Dział I" był dostarczony każdemu posłowi, może jednak sekretariat by to powtórzył, bo pana posła akurat nie było.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest. Mamy tę poprawkę, która była wtedy. Proszę przekazać panu posłowi. To jest to, co zostało zaproponowane przez profesora Zakrzewskiego. Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Patrzę w tej chwili na art. 1 ust. 1. One się niczym nie różnią. Proponuję, żebyśmy jednak precyzyjnie obradowali. Czy rozmawiamy o wszystkim, co jest w art. 1, czy będziemy po kolei przyjmowali ustępy? Inaczej będzie bałagan. Nie wiem, dostałem przed chwileczką…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zaznaczyłem, że mówimy o definicji spółdzielni, czyli art. 1 ust. 1.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Tutaj nie ma żadnej różnicy. W którym miejscu?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, odczytam tę poprawkę: „spółdzielnia jest samorządowym, niezależnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które ma na celu wspieranie interesów gospodarczych lub zawodowych swoich członków przez prowadzenie działalności gospodarczej".

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, przed chwileczką dostałem druk, w którym nie ma tego, co pan odczytał.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Widocznie pani dała nie to, co trzeba. Poseł Lidia Staroń – proszę uprzejmie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Art. 1, ten, który jest w druku nr 980 i ten, którego treść się proponuję, są tożsame. Jest to rozdział zawierający definicję spółdzielni, w drugim ustępie jest opisany cel spółdzielni. W moim przekonaniu, tak być powinno.

Poprawka, którą zaproponował pan profesor, jest to poprawka, która zawiera wszystko w jednym artykule. Oprócz tego spółdzielnia nie jest „samorządowym zrzeszeniem". To nie ma nic wspólnego z samorządem. Mówię o tej poprawce, której państwo nie macie.

Poseł Borys Budka (PO):

Tego nie ma w tej poprawce, jest „samorządnym".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Szanowni państwo, w tej chwili mówię o tym, o czym mówił pan profesor Zakrzewski. Tej poprawki nie macie w ręku, a ja ją teraz dostałam. W moim przekonaniu, absolutnie nie powinna tak brzmieć definicja, bo to wszystko jest w jednym artykule – definicja i cel, a oprócz tego spółdzielnia jest zrzeszeniem „samorządowym". Czytam z tej poprawki, którą dostałam. Ja natomiast mówię o tym, co jest w druku nr 980 i o tym, co zapropo-

nowałam. Czy w tej sytuacji pan poseł Mężydło wycofuje się z tej poprawki, czy ją dalej podtrzymuje? Panie pośle.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Nie wycofuję się. Padają argumenty, które przemawiają do mnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przepraszam, muszę zrobić przerwę techniczną. Musimy dostarczyć właściwy tekst, bo okazało się, że są jakieś rozbieżności. Szanowni państwo, 3 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, wznawiam obrady. Pan Jankowski – bardzo proszę, panie przewodniczący.

Prezes zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przy całym szacunku dla tej propozycji profesora Zakrzewskiego wydaje się, że definicji, która jest zawarta w art. 1 dwóch projektów ustaw zawartych w drukach, a właściwie we wszystkich trzech, jest bardziej precyzyjna. Tutaj w ust. 1 pisze się, czym jest spółdzielnia, a w ust. 2 pisze się o jej roli służebnej, tzn. o tym, co ona ma robić w stosunku do członków.

Panie profesorze, mam dużą wątpliwość, bo tutaj jest napisane: „w celu wspierania interesów gospodarczych lub majątkowych swoich członków". Jestem członkiem spółdzielni mieszkaniowej, mam mieszkanie i co? Mam wystąpić do prezesa, że ma mi dać sklep za darmo, żeby wspierał moją działalność gospodarczą, bo jestem sklepikarzem? Na czym ma polegać wsparcie mojej działalności gospodarczej jako osoby fizycznej, jako członka tej spółdzielni? W mleczarni przywożę mleko, ktoś je przetwarza na ser i inne rzeczy. To jest logiczne. Tam, gdzie pieką chleb itd. A co w spółdzielniach uczniowskich? Nie bardzo rozumiem.

Wydaje się, że ta propozycja, żeby utrzymać definicję, która jest zawarta w drukach, które były przedmiotem debaty sejmowej, jest słuszna. Oddaje ona ducha sprawy i jest dosyć prosta do interpretacji. Jak mówię – z usług dostarczanych przez spółdzielnię, w ramach których członek korzysta z usług dostarczanych przez spółdzielnię. W przypadku mleczarzy absolutnie tak, w przypadku „Społem" absolutnie tak, ale co w przypadku spółdzielni mieszkaniowych? Mają mi dać sklep, bo jestem handlowcem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, proponuję przejść do głosowania brzmienia jednostki redakcyjnej art. 1 ust. 1 z druku nr 980 i dalej po kolei, bo jak zaczniemy definicję spółdzielczości rozbierać na czynniki pierwsze, to nic z tego nie będzie. Definicja zawarta we wszystkich 3 drukach jest taka sama. W związku z tym myślę, że nie ma wątpliwości i proponuję ją przegłosować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, na początku chcę się podzielić pewną uwagą. Państwo wybrali jako dokument wiodący druk nr 980. Uważam, że bardzo niedobrze się stało, ponieważ ten druk, moim zdaniem, nie nadaje się jako wiodący. Zawiera on ogromną liczbę błędów wszelakiej natury. Praktycznie nie ma zdania, które byłoby poprawnie napisane po polsku. Przede wszystkim są błędy językowe, ortograficzne, błędy stylistyczne, już nie mówiąc o całej masie błędów merytorycznych. Ta decyzja znacznie wydłuży pracę Komisji nad tym projektem.

Co do art. 1, to tu akurat nie ma różnic pomiędzy tymi poszczególnymi drukami. Proponuję, żeby jednak utrzymać taką zasadę, że w pierwszym ustępie definiuje się spółdzielnię, w drugim definiuje się cel spółdzielni. Co do celu, to oczywiście jest do dys-

kusji, jak ma być on ujęty, bo tu są już pewne różnice. Trzeci ustęp powinien mówić o działalności społecznej, kulturalnej, oświatowej. To jest oczywiste i powinny być tylko 3 ustępy. Natomiast tutaj widzę jeszcze czwarty ustęp – zupełnie niepotrzebnie, bo jest to materia obecnego art. 3, czyli powinno być to w odrębnym artykule. Ust. 5 polega na nieporozumieniu, bo to jest z kolei materia innej ustawy. Traktowanie spółdzielni jako organizacji pożytku publicznego pozostaje w oczywistej sprzeczności z definicją jej celu, albo to jest organizacja, która wspiera swoich członków, albo organizacja pożytku publicznego. W moim przekonaniu jednego z drugim nie da się połączyć, ale rozumiem, że na razie mówimy o ust. 1. Tu akurat nie ma różnic pomiędzy poszczególnymi drukami. Tu jest podkreślona cecha dobrowolności, bardzo istotna, której nie ma w definicji pana profesora Zakrzewskiego. To jest jakby jedna istotna różnica. Widzę, że teraz jest, ale to jest jeszcze coś innego.

Proponowałbym, żeby na razie przyjąć definicję z ust. 1, tę wąską, tzn. bez określania celu spółdzielni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie profesorze, podzielam ten pogląd, aby przyjąć art. 1 w tej formie, jaka jest w druku nr 980. Odniósł się pan do poszczególnych punktów i zaciekawiła mnie pana opinia odnośnie do pkt 4. Co w takim razie pan proponuje?

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Art. 3.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Czyli w innym punkcie.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Jako odrębny artykuł.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, jesteśmy przy art. 1 i trzymajmy się tego, bo inaczej to zabrniemy w ślepy zaułek. Pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proponuję, byśmy to przyjęli w głosowaniu. Są dwie wersje. Pierwsza mówi: co to jest spółdzielnia. Jest to definicja spółdzielni, o której mówił pan profesor Pietrzykowski, która pokrywa się z drukiem nr 980, nr 515 i chyba także z trzecim drukiem. Mówi wyłącznie o definicji spółdzielni, dopiero w następnym ustępie będziemy mówili o celu. Jeżeli pan poseł Mężydło wnosi jakąś inną poprawkę, to w drugiej kolejności będziemy nad nią głosowali. Proponuję, żeby już to przesądzić.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, czy można jeszcze technicznie zaproponować coś w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słucham.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Popieram panią poseł. Powinniśmy zagłosować za ewentualnym przyjęciem art. 1 ust. 1. Jeżeli nie uzyska on akceptacji, to wtedy będziemy mieli problem otwarty po to, aby go omówić ponownie. Jeżeli uzyska, to dalsza dyskusja nad tym punktem jest bezprzedmiotowa.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chcę jeszcze zapytać pana ministra i legislatorów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Jacek Gołaczyński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W stanowisku rządu również opowiadamy się za przyjęciem definicji z druku nr 980, czyli osobno definicja spółdzielni i odrębnie uregulowanie celu. Jeśli chodzi o ust. 2, to od razu wskazuję i uważamy, że określenie: „działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy" jest nieprawidłowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne, art. 1 ust. 1.

Legislator Monika Bies-Olak:

Proponujemy zrezygnować z dwukrotnie występującego wyrazu „osób". To jest sugestia językoznawców. Brzmienie ustępu byłoby następujące: „spółdzielnia jest samorządnym i niezależnym zrzeszeniem, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, do którego przynależność jest dobrowolna, a członkostwo dostępne dla wszystkich na zasadach określonych w ustawie i statucie". Dla „wszystkich", wiadomo że osób, ponieważ jest zrzeszeniem o zmiennym składzie osobowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To jest kosmetyka. Rozumiem, że mamy przytoczony tekst. Jeżeli nie będę widział sprzeciwów, to proponuję, żeby Komisja przyjęła takie brzmienie art. 1 ust. 1. Pan poseł Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dobrze. Przy tak przytłaczającej większości wycofuję tę swoją poprawkę, czyli poprawkę pana profesora.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Stwierdzam, że przyjęliśmy definicję spółdzielni z art. 1 ust. 1.

Szanowni państwo, art. 1 ust. 2. Czy są uwagi? Pan minister już wyraził swoją uwagę. Bardzo proszę – pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, proponuję, żeby przyjąć ust. 2 z druku nr 515. Jeśli chodzi o druk nr 980, to jest w nim za dużo błędów, jak już mówiłem, żeby można było to przyjąć. Przede wszystkim nie „zaspakajanie", tylko „zaspokajanie" – to tak gwoli ścisłości. Poza tym sformułowanie: „działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy" budzi ogromne wątpliwości. Nie wiem, czy z panem ministrem dobrze się rozumiemy, natomiast jeżeli napiszemy, że „działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter zarobkowy albo niezarobkowy" to jest to prawidłowe określenie, dlatego że są 3 rodzaje spółdzielni, jak wiadomo, które prowadzą działalność niezarobkową: mieszkaniowe, socjalne i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe. Te dwa rodzaje spółdzielni powinny znaleźć wyraz w art. 1. Jeżeli natomiast napiszemy, że działalność „może mieć charakter niezarobkowy", to z tego można by wyprowadzić wniosek, że tylko niezarobkowy, co polegałoby na oczywistym nieporozumieniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie. Pan minister – bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Jacek Gołaczyński:

Krótko uzasadnię stanowisko rządu w tej sprawie. W naszym przekonaniu, zgodnie z art. 2 ustawy z 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, konstytutywnym elementem pojęcia działalności gospodarczej jest jej zarobkowy charakter, wiążący się z dążeniem przedsiębiorstwa do osiągnięcia zysku. Pojęcie działalności gospodarczej powinno mieć w systemie prawa jednolity charakter. Wskazanie, aby działalność gospodarcza jednego rodzaju podmiotów prawnych, czyli spółdzielni, była inaczej definiowana niż pozostałych, nie jest wskazane. Należy też wskazać, że ta uwaga ma również pewne konsekwencje dla art. 1 ust. 5. Pan profesor już zwrócił na to uwagę. Dotyczy to kwestii tego, że „spółdzielnia prowadzi działalność społecznie użyteczną, a jej działalność gospodarcza ma charakter niezarobkowy" i „może być organizacją pożytku publicznego".

Proponujemy, żeby pozostawić jedynie „prowadzi działalność gospodarczą". W definicji profesora Zakrzewskiego, właśnie tak to zostało sformułowane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Antoni Mężydło, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie ministrze, zgodziłbym się całkowicie ze względu na to, że z argumentacji pana profesora, szczególnie mocno artykułowanej na poprzednim posiedzeniu Komisji, zrozumiałem, że chodzi o to, żeby spółdzielnie były podmiotami bardziej gospodarczymi, które potrafią się odnaleźć w nowej rzeczywistości – na wzór spółdzielni, które są na Zachodzie.

Dzisiaj funkcjonują u nas spółdzielnie, które nie do końca są określone jako podmioty gospodarcze. Ministerstwo mogło mnie wesprzeć we wprowadzeniu pierwszej poprawki, bo całość rozumowania pana profesora idzie w tym kierunku, żeby to były spółdzielnie nowego typu, żeby mogły rywalizować na współczesnym rynku zarówno ze spółkami prawa handlowego, jak i z grupami producenckimi. Jeden z ekspertów mówił mi, że to się niewiele różni od grup producenckich, jeżeli chodzi o rolnictwo. Właśnie o to chodzi, bo grupy producenckie są bardziej efektywne gospodarczo niż spółdzielnie.

Jeśli weźmiemy definicję z druku nr 515 ust. 2, to tutaj już mamy galimatias: rodziny, niezarobkowy charakter, współdziałanie członków itd., czyli wszystkie te sformułowania, które nie są wyraźnie celami gospodarczymi. Dlatego opowiadałem się za tą koncepcją, ale zostałem sam z posłów? Głosowanie tylko przedłużałoby to, natomiast dzisiaj, patrząc na stanowisko ministerstwa, trzeba powiedzieć, że mogło ono bardziej uargumentować tę koncepcję, którą pan głosi. Dzisiaj, gdy już przyjęliśmy pkt 1, to praktycznie już nie będziemy mogli się cofnąć. Ust. 1 był od razu zapisany z celem i to miało tylko charakter progospodarczy. Uważam, że to byłoby sensowne, bo te podmioty muszą się dzisiaj znaleźć na rynku i muszą być efektywne. Jak nie będą efektywne, to w niektórych sektorach gospodarczych dalej będziemy funkcjonowali w słusznie minionej epoce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Panie prezesie Jankowski, widzę, że pan się zgłasza, później pana poproszę, ale taka jest kolej rzeczy, że najpierw dyskutują posłowie. Pan przewodniczący Zbonikowski.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wydaje się, że po wyeliminowaniu błędów zarówno ortograficznych, jak i stylistycznych z pkt 2 w druku nr 980 byłby on najbliższy i najbardziej jasny dla użytkowników tej ustawy, jeśli nawet w ostatnim zdaniu uwzględnilibyśmy uwagę MS, że działalność gospodarcza w polskim systemie prawnym ma jakąś cechę zarobkowania i po prostu zostawilibyśmy tak: „działalność spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy". To nie będzie przeszkadzało, żeby spółdzielnia prowadziła również działalność gospodarczą. Czy to nie rozwiązywałoby problemu? Do definicji działalności gospodarczej trudno jest dopasować coś, co nie jest zarobkowe, coś, co ma tylko zaspokajać potrzeby członków spółdzielni. Chyba nie tylko w polskim systemie prawa działalność gospodarcza jest jasno określona, natomiast, tak generalnie, ten przepis jest jasny i precyzyjny. On już funkcjonuje w prawie spółdzielczym, nigdy nie stwarzał problemów i myślę, że istotne jest również to, że taka instytucja, jak spółdzielnia, różni się od innych podmiotów działających gospodarczo czy niegospodarczo właśnie tym, że skupia się na zaspokajaniu potrzeb swoich członków. Myślę, że to akurat należałoby zostawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, w tej chwili dyskutujemy nad celem spółdzielni, a w druku nr 980 brzmi on: „celem spółdzielni jest zaspokajanie wspólnych potrzeb członków i ich rodzin oraz aspiracji gospodarczych, społecznych i kulturalnych poprzez stanowiące wspólną

własność i demokratycznie kierowane przedsiębiorstwo. Działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy”. Uważam, że to określenie jest bardzo złe. Już nie mówię o „aspiracjach gospodarczych” i o zapisie „i demokratycznie kierowane przedsiębiorstwo”. Jest ustawa o swobodzie działalności i przedsiębiorstwo to instytucja prawna, która tutaj w ogóle nie powinna mieć miejsca.

Aby jednak cały czas obracać się w spółdzielczości proponowałabym następujący zapis: „celem spółdzielni jest dążenie do podniesienia poziomu życia członków i ich rodzin przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków”. Wydaje mi się, że to oddaje to, że jest to inna działalność niż w przedsiębiorstwie i zupełnie odpowiada celowi spółdzielni. Proponowałabym taki zapis, czyli z druku nr 515, ale bez drugiego zdania, tak jak sugerowało ministerstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Sajak.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Mam tylko zastrzeżenia do pierwszego zdania: „celem spółdzielni jest dążenie do podniesienia poziomu życia członków i ich rodzin”. To zdanie w ogóle mi nie psuje, jeśli chodzi o „podnoszenie poziomu życia”. Co rozumiemy przez „podnoszenie poziomu życia”? Jako członek zażyczę sobie, żeby spółdzielnia dostarczała mi meble, dywan, telewizor? To jest podniesienie poziomu życia. „Zaspokojenie potrzeb”, czyli potrzeb kulturalnych, dużo bardziej mi pasuje niż „podniesienie poziomu życia”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za wypowiedź. Zanim zwrócimy się do państwa ekspertów, pan prezes Jankowski.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. To, co pan minister był uprzejmy odczytać, dotyczy formy, jaką jest spółka. Sam pan był uprzejmy powiedzieć, że ta działalność musi być nastawiona na to, żeby był element zysku. Trzeba natomiast zaakceptować fakt, że można prowadzić działalność gospodarczą w formule *non profit*, bez zysku. To nie musi dotyczyć tylko spółdzielni. To może być forma fundacji czy stowarzyszenia, bo jest cel do osiągnięcia. To jest to, co powiedział pan poseł Mężydło mówiąc o grupach producentów rolnych, działają one dokładnie w formule spółki prawa handlowego i w formule spółdzielczej. Na przykład spółdzielnie mieszkaniowe płacą podatek od działalności gospodarczej, natomiast nie płacą podatku od tzw. gospodarki zasobami mieszkaniowymi, czyli od opłat związanych z funkcjonowaniem mieszkania. To rozgraniczenie istnieje i to, o czym mówił pan minister, też na tym rynku istnieje.

Nie dopuszczając formuły działania *non profit*, a więc bez zysku, możemy doprowadzić do takiej sytuacji. Jest spółdzielnia, która wybudowała 100 mieszkań, nie ma żadnej działalności gospodarczej, bo to są gołe mieszkania, nie ma pawilonów handlowych, sklepów, nic, to wtedy, przyjmując pana rozwiązanie, panie ministrze, trzeba by do czynszu doliczyć zysk, bo inaczej nie spełnialibyśmy warunku działalności gospodarczej. Nie mówię o pierwszej części definicji, o której państwo dyskutowaliście, ale to, że się zaznacza, że może mieć charakter zarobkowy lub niezarobkowy, jest prawidłowym ujęciem, bo może być spółdzielnia odnosząca korzyści materialne w sensie nadwyżki bilansowej, bo w spółdzielni nie ma zysku, albo też działa *non profit* i obie formy mogą być dopuszczalne – chociażby spółdzielnie typu socjalnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuje, panie przewodniczący. Chciałbym zwrócić uwagę, że znamy przypadki w prawie polskim, gdy przedsiębiorca nie musi być nastawiony na zysk. Zgadzam się z panem ministrem, że nie jest to rozwiązanie zbyt systemowe, ale Kodeks spółek handlowych przewiduje obowiązek prowadzenia przedsiębiorstwa przez spółki osobowe, ale już spółka kapitałowa, czyli spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka akcyjna może

być założona w każdym prawnie dopuszczalnym celu. W doktrynie podnosi się, że dzięki tym rozwiązaniom spółki kapitałowe mogą nie być nastawione na zysk. Przede wszystkim jest to widoczne w jednostkach samorządu terytorialnego albo w towarzystwach budownictwa społecznego, które działają również w formie spółek kapitałowych, w których zysk przeznaczany jest na działalność statutową.

Myślę, że posiłkując się tymi rozwiązaniami nie czynimy wyłomu systemie, bo i tak ma on już wyłomy. Rzeczywiście, działalność gospodarcza jest to zorganizowana działalność zarobkowa o charakterze ciągłym – tak mówi art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Ten zarobkowy charakter nie musi się natomiast przejawiać w zysku, bo zarobek może być przeznaczony na działalność statutową i wtedy, tak jak w spółdzielniach mieszkaniowych, nie mówimy o zysku, tylko o wyniku finansowym dodatnim, który poprzez uchwałę idzie na zasoby funduszu. Myślę, że przy tak skonstruowanej definicji dałoby się to obronić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Jacek Gołaczyński:

Krótko. Chciałem tylko powiedzieć, że to, że wykreślimy takie jasne sformułowanie, że „działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter niezarobkowy”, nie oznacza, że spółdzielnia nie może prowadzić takiej działalności, tylko już nie jako działalności gospodarczej. Można to wskazać, np. w statucie spółdzielni. Jeżeli dana spółdzielnia ma przesłanki do tego, aby była organizacją *non profit*, to wtedy może w tym zakresie prowadzić taką działalność. Natomiast zbędne jest – w moim przekonaniu – wskazywanie tego w ustawie, ze względu na funkcjonowanie całego systemu prawa, w którym działalność gospodarcza jest jasno określona jako zarobkowa – niezależnie od tego, na co ten zarobek zostanie przeznaczony.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie ministrze. Głos mają eksperci. Pierwszy – pan profesor Pierzykowski.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Przepraszam, na razie *ad vocem*, bo absolutnie nie mogą się zgodzić z panem ministrem. Powiem to jako sędzia Sądu Najwyższego. Dwadzieścia kilka lat temu Sąd Najwyższy wydał pierwsze orzeczenie, w którym stwierdził, że działalność spółdzielni mieszkaniowej jest działalnością gospodarczą w rozumieniu ówczesnej ustawy o działalności gospodarczej. To stanowisko znalazło wyraz już w kilkudziesięciu orzeczeniach Sądu Najwyższego. Mamy uchwałę SN, która dotyczy charakteru działalności spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, w której też podkreśla się, że jest to działalność gospodarcza, mimo że ma charakter niezarobkowy.

Moim zdaniem, oczywisty błąd tkwi w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, w której nie chce się dostrzegać oczywistej prawdy, że istnieje cały szereg podmiotów, przede wszystkim osób prawnych, które prowadzą działalność niezarobkową. Już Allerhand pisał o spółkach akcyjnych, które mogą prowadzić tzw. działalność *non profit*. Nie będę przedłużał, bo poza spółdzielniami i spółkami jest bardzo wiele innych podmiotów. Niedawno Sąd Najwyższy orzekał na temat charakteru działalności prowadzonej przez spółkę wodną i też przyjął, że ta działalność ma charakter działalności gospodarczej, mimo że jednocześnie ma charakter niezarobkowy.

Oczywiście, możemy napisać, że może prowadzić działalność zarobkową, niezarobkową. Co do tego się nie upieram, dlatego że ta działalność z natury rzeczy będzie miała albo charakter zarobkowy, albo niezarobkowy, tak jak obecnie, natomiast to nie będzie znaczyło, że to nie jest działalność gospodarcza. To jest działalność gospodarcza i, jak wspomniałem, orzecznictwo Sądu Najwyższego w jakiś sposób poprawia błąd kolejnej, trzeciej już ustawy, która dotyczy działalności gospodarczej, wskazując, że to jednak jest działalność gospodarcza. Dziękuję.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam jeszcze pytanie. Chodzi o dwa zapisy, jeden z druku nr 980 – określenie celu spółdzielni. Poprosiłabym, żeby pan zobaczył jeszcze zapis z druku nr 515. Chciałabym, żeby pan się wypowiedział na temat zapisu z tych druków.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zanim pani profesor zabierze głos, pan prezes Jankowski.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Przede wszystkim dziękuję profesorowi Pietrzykowskiemu za to, co powiedział, bo jednocześnie przypomniał mi pan fakt, że Naczelny Sąd Administracyjny stoi na stanowisku, że spółdzielnie mieszkaniowe, jako instytucje *non profit* nie prowadzą działalności gospodarczej w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Działalność spółdzielni mieszkaniowej skierowana jest do wewnątrz, zaspakaja potrzeby członków.

Przyjęcie tego zapisu, o którym mówi pan minister, uznanie, że spółdzielnie mieszkaniowe prowadzą działalność gospodarczą, spowoduje zwiększenie ich obciążeń podatkowych od nieruchomości, bo dzisiaj uznaje się, że są zwolnione z podatku od nieruchomości, od budowli, gdyż w myśl ustawy o działalności gospodarczej nie prowadzą takiej działalności. Przyjęcie tego, co pan mówi, spowoduje, że spółdzielnie będą płaciły kolejny podatek.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Pan poseł Dera, później Ministerstwo Sprawiedliwości.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, naprawdę proszę, żebyśmy obradowali na temat. Przecież pan prezes mówi o spółdzielniach mieszkaniowych, a my mówimy o spółdzielczości. Jeżeli chodzi o spółdzielczość mieszkaniową, to można to zapisać precyzyjnie i inaczej niż w ogólnej definicji, ponieważ umówiliśmy się w ten sposób, że teraz robimy definicję ogólną prawa spółdzielczego, bardzo pojemną. Potem, jeśli jest specyfika takiej czy innej spółdzielni, to przecież mogą się one różnić od tej ogólnej definicji. Dlatego proponowałbym nie wchodzić w taką polemikę, jaką przed chwileczką słyszeliśmy. Można oddać specyfikę spółdzielczości mieszkaniowej w innych ustawach, tak jak i oddać specyfikę tych innych dziedzin. Chodzi o to, żeby ta definicja była pojemna, żeby obejmowała ogólne zasady i maksymalnie szerokie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za głos, panie pośle. Proszę bardzo – MS, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Jacek Gołaczyński:

Krótko chciałbym powiedzieć, że zgadzając się z wypowiedzią pana profesora Pietrzykowskiego proponuję, żeby było jedno sformułowanie, że spółdzielnia prowadzi działalność gospodarczą. Niezależnie od tego, czy ona może mieć charakter zarobkowy czy nie. Jak powiedział pan profesor, jest już orzecznictwo Sądu Najwyższego, które rozstrzyga tę kwestię w kilku przypadkach, więc to nic nie zmienia. Zostawmy takie postanowienie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, oddaję głos pani profesor.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni państwo. Wychodząc naprzeciw spostrzeżeniom pana posła na temat tego fragmentu z druku nr 515 z ust. 2, który mówi o tym, że celem spółdzielni jest dążenie do podniesienia poziomu życia członków, byłabym skłonna przyznać, że to sformułowanie nie w pełni odpowiada współczesnym warunkom.

Z tego powodu chciałabym zaproponować następujące sformułowanie, posługując się po części propozycją pana profesora Zakrzewskiego, a po części sformułowaniem zawartym w druku nr 515. Zanim pozwolę sobie odczytać tę propozycję, chcę zastrzec jedną rzecz, będzie tu potrzebna pewna poprawka redakcyjna dla nadania przepisowi należytego w sensie językowym brzmienia, ale w drugiej części szczególnie ważne są dla mnie

słowa: „przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków". Zawsze tak było, od pierwszej ustawy, przez wszystkie następne ustawy spółdzielcze, że art. 1 takiego aktu normatywnego zawierał pewną dozę elementów – nie chciałabym użyć słowa „ideologii" – ale nawiązywał do idei spółdzielczej. Tak jak w ust. 1 szczególnie podkreślony został przez pana profesora Pietrzykowskiego element dobrowolności, tak w tym drugim ustępie byłby nim element współdziałania.

Chciałabym zaproponować takie brzmienie: „Celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub majątkowych członków przez prowadzenie działalności gospodarczej" i następnie fragment z druku nr 515 „przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków". Jak dyskutowaliśmy, tu troszkę razi nas dwukrotne użycie słowa „majątkowych" w różnym przypadku i liczbie. Być może uda się to jeszcze bardziej precyzyjnie sformułować. W takim razie, przy uwzględnieniu poprzednich głosów być może rzeczywiście zdanie drugie z druku nr 515: „Działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter zarobkowy albo niezarobkowy" można byłoby po prostu pominąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Bardzo dziękuję za tę wypowiedź. W takim razie proponowałabym, żeby ten cały przepis brzmiał następująco: „Celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub majątkowych członków przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków". W ten sposób, tak, dobrze? Prosiłabym o zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Momencik, jeszcze raz pani poseł, a pani profesor pisze.

Poseł Lidia Staroń (PO):

„Celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub majątkowych członków przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków".

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Jeszcze do panów profesorów, bo jest kwestia tego, czy udałoby się uniknąć dwukrotnego powtórzenia słowa.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Może „przy osobistym"…

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Myślałam, czy nie poprzestać na: „przy współdziałaniu członków", ale to jest trochę za słabo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, „osobistym lub majątkowym" jest tutaj dobrze.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Myślę, że to jednak powinno zostać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – pan doktor.

Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UŚ dr Marek Stańko:

Jedna uwaga redakcyjna. Na początku jest „gospodarczych lub majątkowych". Chyba dałbym „i", nie wykluczajmy tego: „gospodarczych i majątkowych". Czy chcemy wykluczyć – albo to, albo to?

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

W naszym przekonaniu to jest szersze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szersze, tak jest.

Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UŚ dr Marek Stańko:
Właśnie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Nie, „lub”. Tak jest.

Adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji UŚ dr Marek Stańko:
Zostawiłbym jednak zapis dotyczący działalności gospodarczej o charakterze niezarobkowym. Dlaczego? Nie dawałbym tutaj alternatywy: zarobkowej lub niezarobkowej, bo jakby z istoty działalność gospodarcza ma charakter zarobkowy, a my dajemy tu wyłom, że może mieć również charakter niezarobkowy. Zdanie drugie z druku nr 980 jest chyba prawidłowe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Bardzo dziękuję. Po dyskusji staraliśmy się tę poprawkę uzgodnić i za chwilę ktoś ją przejmie.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Już ją przejęłam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Proszę bardzo – pan poseł Ajchler ma pytanie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Chciałbym zapytać, pani profesor, dlaczego państwo pomijacie sformułowanie: „ich rodzin”. Tam jest „członków i ich rodzin”. Na poprzednim posiedzeniu podniosłem temat takiej instytucji, jak domownik, czyli żona, dzieci. Czy w tym przypadku nie wyeliminujemy tej grupy?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Żeby było wiadomo, jak brzmi ta poprawka, bo rozmawiamy o rzeczach, których nie ma w zapisie. „Celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub majątkowych członków przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków”. Tak brzmi poprawka, którą przejęłam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dobrze. Szanowni państwo, mamy sformułowaną poprawkę. Jeszcze coś, pani profesor?

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:
Jeszcze mogę dodać zdanie dotyczące dalszego brzmienia ust. 2. Podzielając w pełni wypowiedź pana profesora Pietrzykowskiego wydaje mi się, że jeżeli mamy zapisać jakiekolwiek zdania na temat charakteru działalności gospodarczej, to musi ono brzmieć, że działalność gospodarcza spółdzielni może mieć charakter zarobkowy albo niezarobkowy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
To byłoby zdanie drugie, tak?

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:
Jeżeli oczywiście państwo to uznają po wyjaśnieniach pana profesora.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Chciałabym wiedzieć, panie profesorze, czy ono jest potrzebne.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:
Nie jest konieczne.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:
Nie jest konieczne, tak.

Poseł Lidia Staroń (PO):
Nie jest konieczne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeśli nie jest konieczne, to proponuję tego nie rozwijać. Zapytam jeszcze panie legislatorki, czy są uwagi do tego zapisu? Nie ma. Czy są jeszcze inne propozycje poza przytoczoną? Słucham, panie pośle. Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Wsłuchałem się w treść poprawki, którą państwo redagujecie. Jestem za tym, żeby utrzymać pkt 2 taki, jaki jest w projekcie w druku nr 980 – oczywiście po wyeliminowaniu tych błędów, na które zwrócił uwagę pan profesor.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Czy mogę jeszcze, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ostatni głos ma pani profesor i głosujemy.

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Jak już sygnalizowałam na naszym poprzednim posiedzeniu, problem jest taki, że w ust. 2 – pan poseł mówi o druku nr 980 – jest tyle błędów, że gdyby je usunąć, to zostaną – przepraszam za brutalne określenie – same spójniki.

Sytuacja, panie pośle, jest tego rodzaju, że w przepisach dotyczących spółdzielni rolniczych, szeroko rozumianych, będą przepisy szczególne i w żaden sposób nie będzie naruszona sytuacja domowników. Tam jest inna struktura, inny sposób wynagradzania itd. Przepis ogólny ustąpi pierwszeństwa, mówiąc lapidarnie, przepisowi szczególnemu zawartemu obecnie w ustawie – Prawo spółdzielcze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze raz głos ma pan poseł Ajchler i przechodzimy do głosowania.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mówię to do kolegów, którzy z uśmiechem przywitali te błędy. Otóż śmiejecie się z autorów tego projektu, którzy nie są z SLD, a z PSL. Tam proszę kierować uśmiechy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Przyjąłem uśmiechy na własny rachunek, bo reprezentuję tę formację. Dziękuję bardzo za uwagę.

Szanowni państwo, proszę o uwagę. Proszę panią poseł Lidię Staroń o przeczytanie propozycji poprawki.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Czytam propozycję: „Celem spółdzielni jest wspieranie interesów gospodarczych lub majątkowych członków przez prowadzenie działalności gospodarczej przy osobistym lub majątkowym współdziałaniu członków".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, mam pytanie do pani profesor. Czy byłaby możliwa i oddawałaby sens taka zmiana językowa: „z osobistym lub majątkowym zaangażowaniem członków"? „Majątkowe współdziałanie" językowo…

Ekspert Komisji prof. Małgorzata Romańczuk-Wrzołek:

Zależało mi bardzo na słowie „współdziałanie", bo ono właśnie oddaje ducha tej formy organizacyjno-prawnej. Oczywiście możemy próbować tej redakcji, ale wydawało się, że „zaangażowanie" to jest co innego. Można z nikim nie współdziałać, a być bardzo zaangażowanym w daną działalność.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, słucham uprzejmie.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Mam jeszcze jedną uwagę historyczną. Im jestem starszy, tym głębiej sięgam do historii. Proszę państwa, etymologia dzisiejszego określenia „spółdzielnia" pochodzi od „współdziałania". Pierwsza nazwa polska, a właściwie równolegle występowały dwie nazwy: „kooperatywa", czyli z łaciny i druga nazwa „współdzielnia" – literka „w" przed „s", która podkreślała to współdziałanie, więc to jest bardzo ważne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że są dwa wnioski formalne, bo rozumiem, że pan Ajchler zgłosił wniosek formalny, czy nie? Muszę wiedzieć.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, proszę, abyśmy dostali tę poprawkę na piśmie, zanim pan podda ją pod głosowanie. Ktoś musi być jej autorem.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, jestem autorem. Przeczytałam tę poprawkę. Powiedziałam, że ją przejęłam. Głosujemy. Ona jest w druku nr 515. Poprawiony jest tylko początek.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zwracam się do Biura Legislacyjnego. Czy sposób procedowania, jaki zaproponowała pani poseł, jest zgodny z regulaminem?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Poseł zgłaszający poprawkę powinien ją dostarczyć na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest na piśmie.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Czy wszyscy posłowie powinni ją dostać?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Regulamin nie precyzuje szczegółów.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Szczegółów nie, tyle tylko że poprawka musi być na piśmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mamy taką poprawkę na piśmie. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta, a więc mamy uchwalony art. 1 ust. 2.

Przechodzę do ust. 3. Proszę o uwagę, szanowni państwo. Czy są propozycje dotyczące brzmienia art. 1 ust. 3?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słucham.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Proszę, aby sekretariat Komisji dostarczył posłom tę poprawkę z bardzo prostego powodu. Jest to inny zapis niż w druku nr 980, różni się także od innego druku. Jeśli mam mieć wgląd w poprzednie, które ustaliliśmy, a następne będą konsekwencją tych przyjętych, to muszę mieć jakiś ład w tym wszystkim.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, pan dużo dłużej pracuje w Sejmie niż ja i wiemy o tym, że po każdym posiedzeniu Komisji jest przesyłany urobek. Jeśli pan się uprze, to będziemy dłużej procedo-

wać, ale myślę, że ten zapis jest na tyle czytelny i jasny, że nie ma potrzeby kserować tego dla wszystkich. Proszę mnie zrozumieć, chcemy posuwać się do przodu. Jeżeli okaże się, że z tego tytułu, że nie znamy treści…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dobrze, panie przewodniczący, będzie urobek.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo. Ust. 3 w art. 1. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proponuję, aby w ust. 3 w art. 1 brzmiał następująco: „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, w szczególności kulturalną i oświatową, dbając o rozwój rodziny, społeczności lokalnej i ogólnoludzkiej”. Bez „ogólnoludzkiej”?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że to „ogólnoludzkiej”, to już tak przypięte, nie?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jakby wracamy do historii, jak mówił pan profesor, i podkreślamy to.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, może tak. Zacznę od tego, czy rzeczywiście są uwagi do brzmienia ust. 3 w bazowym projekcie?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Kończąc czy kontynuując, jeżeli chodzi o ust. 3 art. 1 w druku nr 980 to, po pierwsze – w moim przekonaniu jest on napisany trochę nie po polsku. Poza tym jest tam napisane, że ma prowadzić działalność dobroczynną. Uważam absolutnie, że taki zapis nie może się znaleźć, dlatego że otwiera to drogę do działalności nieprawidłowej, do wyprowadzania – powiem wprost – pieniędzy ze spółdzielni. Tak, bo jeśli zarząd czy rada nadzorcza podejmie decyzję, że dobroczynnie dla pana Kowalskiego coś przeznaczy, to przeznaczy, że gdzieś ulokuje pieniądze, to ulokuje – wszystko pod płaszczykiem działalności dobroczynnej. Merytorycznie absolutnie uważam, że tak nie może być. Poza tym wydaje mi się, że treść, która tutaj jest, jest źle sformułowana. W związku z powyższym proponuję taki zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Prosiłbym panią poseł, żeby ta poprawka była na piśmie. Bardzo proszę – pan poseł Sajak.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Pytanie do pani poseł. W każdym z druków, które mamy dostępne, mamy również taki dodatek „oraz o ochronę środowiska naturalnego”. Dlaczego pomijamy tę kwestię?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Powiem szczerze, że wydaje mi się, że to jest zbyt szeroko z tym środowiskiem naturalnym. Wydaje mi się, że to jest pojęcie dość szerokie. Chciałabym usłyszeć zdanie ekspertów na ten temat.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proszę o uwagę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Czy uważają państwo, że spółdzielnia ma prowadzić działalność społeczną, w szczególności tak jak już powiedziałam, a do tego jeszcze ma dbać o środowisko naturalne? Dlatego chcę, żeby eksperci się wypowiedzieli. Ja zaproponowałam taki zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. *Ad vocem* pan poseł Sajak i za chwilę pan poseł Dera.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Prowadząc jakąkolwiek działalność, nawet kulturalną, jesteśmy zobowiązani do przestrzegania pewnych zasad, w tym przestrzegania ochrony środowiska. Ja bym zostawił ten zapis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo – pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, popieram propozycję, którą zgłosiła pani wiceprzewodnicząca, ponieważ nie można powtarzać przepisów, które są powszechnie obowiązujące. Jest ustawa o ochronie środowiska, jest ustawa o ochronie zabytków. Czy mamy wypisać, że w swojej działalności ma dbać, jak tu jest napisane, „o ochronę środowiska naturalnego"? Są zabytki itd. Naprawdę wystarczy ten zapis, który zaproponowała pani przewodnicząca, że „spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, w szczególności kulturalną, oświatową dbając o rozwój rodziny i społeczności lokalnej". Koniec, kropka. Ani nie jest potrzebna „ogólnoludzka", ani nie jest potrzebna ochrona środowiska naturalnego, ani ochrona zabytków, ani inne tego typu elementy, ponieważ w Polsce obowiązuje powszechnie prawo i wszyscy powinniśmy go przestrzegać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie pośle, za wypowiedź. Czy jeszcze ktoś z posłów? Pan prezes Jankowski.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Bardzo przepraszam, ale przepis, o którym państwo dyskutujecie, nie ma nic wspólnego z przestrzeganiem obowiązującego prawa. Tu jest napisane, że może podjąć działania. To nie jest realizacja ustawy śmieciowej, że mam obowiązek segregowania śmieci. To jest taki zapis, że jeżeli ludzie wpadną na pomysł, że chcą posadzić drzewka, to będą działać na rzecz ochrony środowiska, a nie to, że będą przestrzegali przepisów ochrony środowiska, bo jeżeli ich nie będą przestrzegali, to będą karani. To nie ma nic wspólnego z kreatywną działalnością.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za wypowiedź. Słuchamy pani prezes.

Przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Proszę państwa, chciałabym zwrócić uwagę na pewien aspekt tej sprawy. Po pierwsze – mieliśmy ustalić ogólne ramy, o co apelowały też organizacje pozarządowe, żeby przy dalszym procedowaniu przepisów, np. dotyczących spółdzielni mieszkaniowych, uniknąć dotychczasowego wieloletniego bałaganu. Chciałabym zauważyć, że wprowadzenie do ustawy przepisów o ochronie środowiska będzie stanowiło przyczynek do licznych nadużyć ze strony prezesów spółdzielni, którzy bardzo często wchodzą w konflikt z przepisami o ochronie środowiska. Toczy się bardzo wiele postępowań związanych z nielegalnymi wycinkami drzew. Jeżeli da się taki instrument, to w tym momencie zarząd spółdzielni również będzie mógł posiłkować się nim, ponieważ z mocy ustawy będzie się też zajmował taką działalnością, jak ochrona środowiska. Dajemy wtedy zarządowi pole manewru w takich przypadkach, w których w tej chwili toczy się wiele postępowań w sądach.

Bardzo byśmy prosili, żeby jednak usunąć ten zapis o ochronie środowiska. Widzę, że pan prezes Jankowski bardzo jest zirytowany moją wypowiedzią, ale chciałam zauważyć, panie prezesie, że my po prostu staramy się pokazać, jak to potem będzie wyglądało w praktyce, chociażby w mieszkaniówce.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za wypowiedź. Powiem szczerze, że nie zrozumiałem pani wypowiedzi, bo nie ma żadnych związków między dbanie o środowisko, a tym, o czym pani powiedziała, czyli jakimiś tam nadużyciami. Każdy ma przestrzegać prawa. Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Szanowni państwo, należy rozróżnić pewne rzeczy, bo chyba dochodzimy do jakiegoś absurdu. Jestem za tym, żeby tego nie było. „Dbając o rozwój rodziny, społeczności lokalnej oraz o ochronę środowiska naturalnego”, to wskazuje, że spółdzielnia ma dbać również o inne elementy. Dba o to, żeby przestrzegać prawa budowlanego, żeby budynki nie popadały w ruinę, ale ma także dbać o ochronę środowiska naturalnego. Widziałbym tu jedną kwestię, która może się pojawić, tzn. próby przystępowania przez spółdzielnię do postępowań środowiskowych i jeszcze większy bałagan.

Myślę, że trzeba rozstrzygnąć w drodze głosowania, czy przyjmujemy wersję szerszą z tym, co teraz jest w projekcie, czy węższą, zgodnie z poprawką pani przewodniczącej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Poproszę jeszcze o głos państwa ekspertów. Proszę – kto z państwa? Pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Proszę państwa, na początku jedna uwaga do obu druków, bo jest tu pewna niezręczność, chyba merytoryczna. Nie wiem, czy rzeczywiście działalność kulturalna i oświatowa mieści się w pojęciu działalności społecznej. Dlatego proponowałbym usunięcie wyrazów „w szczególności”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zgadzam się, panie profesorze.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Co do „społeczności lokalnej” i „ogólnoludzkiej” to powiedzmy sobie, że cały ten przepis ma bardziej charakter deklaratywny, a mniej normatywny. On po prostu będzie dużo ładniej brzmiał – to po pierwsze, a po drugie – podkreśli on bardzo istotną cechę spółdzielczości jako ruchu ogólnoludzkiego. Proszę państwa, to jest jedyny taki ruch w zakresie korporacji prowadzących działalność gospodarczą. W przypadku spółek, czy innych przedsiębiorców w ogóle nie występuje takie zjawisko. Spółdzielczość, jak wiadomo, jest ruchem ogólnoświatowym, jest doskonale zorganizowana i tu jest właśnie podkreślenie tej cechy.

Jeśli natomiast chodzi o ochronę środowiska, to opowiadam się za jego utrzymaniem.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Dlaczego, panie profesorze?

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Tak jak mówię – ze względu na charakter tego przepisu. Ochrona środowiska jest, nie wiem, czy w ogóle nie jednym z najważniejszych zadań współczesnej ludzkości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeszcze profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji dr hab. Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chcę zwrócić państwa uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze – te wszystkie przepisy, druki nr 980 i 515, także propozycja pani posłanki, znacząco rozszerzają zakres działalności społecznej w stosunku do obowiązującej ustawy. W związku z tym pojawia się pytanie – czy chcemy ukształtować spółdzielczość przede wszystkim jako podmiot gospodarczy, który ma zaspokajać interesy majątkowe członków, czy też chcemy, żeby ruch spółdzielczy realizował te szczytne cele, o których mówimy? Zgadzam się, że te szczytne cele warte są realizacji, ale proszę zwrócić uwagę, że z ich realizacją wiążą się koszty. Jeżeli zarzucamy spółdzielniom mieszkaniowym, że zaspokajają potrzeby mieszkaniowe członków – mówię przykładowo, nie twierdzę, że tak jest, takie zarzuty się pojawiają – drożej niż wspólnoty mieszkaniowe, to jeśli decydujemy się rozszerzyć działalność społeczną spółdzielni np. na te elementy, o których tutaj była mowa, to liczmy się z tym, że to pociągnie za sobą koszty.

W tej sytuacji spółdzielnia będzie w mniejszym stopniu przedsiębiorcą, a w większym stopniu stowarzyszeniem. Obawiałabym się tego kierunku. Sądzę, że obecny przepis w ustawie – Prawo spółdzielcze z 1982 roku, nowelizowany w latach 90, stanowi pewien optymalny kompromis: „prowadzenie działalności społecznej, kulturowo-oświatowej na rzecz członków i ich rodzin". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – jeszcze pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Prosiłbym, żebyśmy za bardzo nie filozofowali. Te ostatnie wypowiedzi, to jest dla mnie dorabianie filozofii do wypowiedzi. Pan nie zauważył tam słowa „może": „może prowadzić". Proszę zwrócić uwagę, że „może prowadzić" to znaczy, że decyzją członków spółdzielni jest taka możliwość. To oni będą decydowali, czy mają na to pieniądze, a nie to, że samo w sobie wszystko kosztuje. Jasne, że wszystko kosztuje, ale tę decyzję będą podejmowali członkowie.

Tutaj chodzi o to, co jest celem, co już przegłosowaliśmy i tego nikt nie kwestionuje. Dodatkowo mamy ust. 3, który mówi, że spółdzielnia może prowadzić także „działalność społeczną, w szczególności kulturalną, oświatową, dbając o rozwój rodziny i społeczności lokalnej". Kropka. Jeżeli rodzina i społeczność lokalna, to zapewniam państwa, że i ogólnoludzka itd. Ten przepis umożliwia prowadzenie działalności ubocznej, ale wolą samych członków spółdzielni. To oni będą decydowali, a prawnie, będą mieli po prostu możliwość rozszerzenia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dochodźmy już do konkluzji.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Poseł Dera niepotrzebnie się unosi, bo tutaj zapisano „może prowadzić", a alternatywą jest „może wspierać". Warto to rozważyć.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie pośle, jest różnica między możliwością prowadzenia a wspieraniem, bo wpierać można kogoś, a nie siebie. Trzeba rozróżnić dwie rzeczy. Jeśli jest napisane „może prowadzić", to znaczy, że podmiot może prowadzić. Jeżeli napiszemy „może wspierać", to może wspierać kogoś innego, ale nie siebie samego. Naprawdę, trochę logiki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, kończymy dyskusję. Bardzo proszę o odczytanie jeszcze raz poprawki do ust. 3.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Odczytuję poprawkę. Po tej dyskusji mam nadzieję, że tak to powinno wyglądać, jeśli nie, to proszę mnie poprawić. „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową, dbając o rozwój rodziny i społeczności lokalnej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy do tego brzmienia są uwagi? Pan poseł Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Jedno pytanie – czy nie dodać „jeżeli statut tak stanowi", czy będziemy to robić później w dalszych przepisach?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ogólne przepisy.

Poseł Borys Budka (PO):

Dobra, to była tylko wątpliwość.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan profesor Zakrzewski jeszcze raz, bardzo proszę, bo widzę, że nietęgą ma minę, a ma jakieś swoje argumenty.

Ekspert Komisji dr hab. Piotr Zakrzewski:

Panie pośle, mówi pan, że to jest działalność fakultatywna. To prawda, ale proszę zwrócić uwagę, że wyznaczamy pewne ramy dla spółdzielczości. Jeżeli członkowie skorzystają z tych ram, to wtedy kierujemy spółdzielczość w innym kierunku. Panie pośle, ja tylko zaznaczyłem, że teraz podejmujemy decyzję, czy chcemy spółdzielczości, która prowadzi w szerszym zakresie działalność społeczną. Jeżeli tak zrobimy, to pchniemy spółdzielczość w kierunku szerszej działalności społecznej. Możemy też zawęzić jej zakres działania do działalności gospodarczej. To jest nasza decyzja.

Oczywiście, nie kwestionuję tego, że państwo podejmujecie decyzję idącą w kierunku działalności społecznej. Proszę zwrócić uwagę, że w ostatnich latach sukces odniosły te spółdzielnie, które przede wszystkim prowadziły działalność gospodarczą. To, jaki kierunek legislacyjny państwo wybiorą, oczywiście nie jest moją decyzją, ale w mojej ocenie wiodące ustawodawstwa, te, w których rzeczywiście spółdzielnie odnoszą sukces, przykładowo ustawa fińska, tak szeroko działalności społecznej nie ujmują. Proszę państwa, w tym przepisie otwieramy drzwi, aby spółdzielnia – przepraszam, że to powiem – zbawiała świat. Pytanie – czy o to nam chodzi?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Antoni Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, ja zgłaszam poprawkę, zaraz zgłoszę na piśmie: „spółdzielnia może także wspierać interesy społeczne i oświatowo-kulturalne członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Szanowni państwo, mamy drugą poprawkę. Szanowni państwo, jest to trochę inna jakość, więc musimy się zdecydować, bo ja w pewnym sensie podzielam opinię pana profesora, że dzisiaj musimy wskazać, jako ci, którzy za chwilę złożą sprawozdanie ustawodawcy, czy preferujemy działalność gospodarczą spółdzielni, czy też staramy się znowu rozmyć pewną ideę funkcjonowania spółdzielni.

Szanowni państwo, wiemy, że w prawie spółdzielczym mamy różnego rodzaju spółdzielnie, mamy również banki spółdzielcze, które prowadzą działalność *stricte* gospodarczą i komercyjną, a przy okazji wspierają jakąś inną działalność. To pojęcie w ustawie ogólnej powinno być dosyć szerokie. Widzę, że pan poseł Dera chce jeszcze zabrać głos.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Proszę państwa, zadajmy sobie pytanie i spróbujmy na nie odpowiedzieć – czy według tego, co pan proponuje, spółdzielnia będzie mogła przykładowo prowadzić świetlicę dla dzieci, żeby dzieci mogły grać w ping-ponga? Pan mówi, że ma być nastawiona na działalność gospodarczą, a co ping-pong ma wspólnego z działalnością gospodarczą?

Szanowni państwo, to jest doprecyzowanie celów. Cel główny został zapisany, o co naprawdę chodzi w spółdzielczości, ale piszemy dodatkowo, że spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową, żeby stworzyć godne warunki dla swych członków – nie zakładając, że jest to spółdzielnia mieszkaniowa czy jakakolwiek inna – żeby przy okazji mogła również robić pewne rzeczy dla swoich członków. Czy to jest takie trudne? Decyzję będą podejmować sami członkowie. To nie może być tak, że my prawnie zawęzimy – więcej wam robić nie wolno. To ja się pytam – gdzie w tym wszystkim jest państwo obywatelskie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę, nie ma co reagować tak emocjonalnie. Rzeczywiście, trochę inaczej patrzymy na pewien obszar działalności spółdzielni. Są takie rodzaje spółdzielni, które prowadzą działalność *stricte* gospodarczą i *stricte* komercyjną, a przy okazji wspierają różne cele społeczne, kulturalno-oświatowe i inne. Tutaj wcale nie ma niczego odbiegającego od tego, czego szukamy w zgłoszonej, drugiej poprawce. Pan prezes Jankowski – bardzo proszę.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Myślę, że – to już było powiedziane w tej debacie – to sformułowanie, że „może prowadzić", a więc jest fakultatywność, nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów, które będą albo już są. Jeżeli jakakolwiek spółdzielnia chce prowadzić klub osiedlowy, zespół artystyczny czy inny, to może. Mniej patologiczny – w mojej ocenie – jest przepis, który zaproponowano, ja nie mówię, czy ma to być ochrona środowiska czy nie, niż to, że „wspiera", bo to dopiero może być patologia.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie prezesie, dziękuję bardzo. Wiemy, o co chodzi. Pani Lidia Staroń – proszę bardzo.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, krótko powiem w ten sposób. Przed chwilą pani podała pewien przykład. Pani reprezentuje bank i powiedziała w ten sposób – przecież banki wspierają koła gospodyń wiejskich, czyli banki łożą pieniądze na działania koła gospodyń wiejskich. Na czym polega wpieranie? Wspieranie polega na tym, że jakakolwiek spółdzielnia będzie wspierała działalność innego podmiotu. Przecież nie o to nam chodzi, żeby wyprowadzać pieniądze spółdzielni – to, co przed chwilą powiedziałam o działalności dobroczynnej – tylko chodzi nam o to, że jeżeli członkowie spółdzielni tak postanowią, to np. na terenie spółdzielni powstanie świetlica dla dzieci uboższych, a o tym będą mówiły przepisy szczegółowe. Dlatego absolutnie jestem przeciwna temu, żeby spółdzielnia wspierała inne podmioty, bo to dopiero jest problem i zagrożenie. Patrząc na historię spółdzielczości mówimy, że sama spółdzielnia prowadzi działalność gospodarczą. Powiedzieliśmy, jaka jest definicja, powiedzieliśmy, jaki cel. Teraz mówimy fakultatywnie ona może, ale dopiero potem napiszemy przepisy szczegółowe, by to „może" też nie było nadużywane, czyli zawrzemy statut, zawrzemy te wszystkie unormowania, ale mówimy, że tę działalność inną, nie gospodarczą „może" prowadzić. Tak mi się wydaje, że o to chodzi, a nie o inną formę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. W tej chwili proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Zbonikowskiego.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rozumiem, że każdy może mieć wizję funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych. Może mieć tę wizję i może próbować jakoś do niej skłonić ustawodawcę, ale ja uważam, że jeżeli przyjmujemy, że spółdzielnie są samorządnym i niezależnym zrzeszeniem, to nie powinniśmy ich zmuszać i mówić, co mogą, a czego nie mogą robić w ramach swojej działalności. Naprawdę zostawmy ludziom współdecydowanie, jakie kategorie mają robić w ramach swojej wspólnoty, w ramach swoich środków. Jako demokrata absolutnie nie uważam, żeby tutaj wkraczać i naruszać demokrację wewnątrzspółdzielnianą, zwłaszcza że, znając to z praktyki, zostawienie możliwości w tych kategoriach nigdy nie stwarzało jakichś wielkich problemów. Oczywiście, były dyskusje w ramach spółdzielni, bo jedne chciały, gdyż uznawały, że starcza im pieniędzy z czynszu, robić dodatkowe atrakcje dla swoich mieszkańców, dzieci czy seniorów, inne nie chciały i to usunęły. Ale właśnie to jest piękne, że oni sami sobie to regulują. Jest kilka tysięcy spółdzielni w Polsce i zostawmy je w spokoju, w gronie kilku parlamentarzystów nie podejmujmy decyzji, do czego mają być zobligowane, a czego im nie wolno. To jest pozostawione do swobodnej, demokratycznej woli tego zrzeszenia. Uważam, że są większe problemy, do których już powinniśmy dojść, a to trzeba zostawić w spokoju tak, jak jest, czyli pozostawić możliwość prowadzenia takiej działalności – mogą, ale nie muszą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle Mężydło, proszę bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, pani poseł Lidia Staroń zrobiła nadużycie, bo nie przeczytała całej poprawki. Pani poseł przeczytała tylko 4 słowa: „spółdzielnia może także wpie-

rać", a dalej to już jest interpretacja pani poseł, że może wspierać inne przedsięwzięcia, inne firmy itd. Absolutnie nie jest to napisane, bo tu jest napisane: „interesy społeczne, oświatowo-kulturalne członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi". Tu absolutnie nie chodzi o to wsparcie, które pani interpretuje. Tu chodzi tylko o to, żeby osłabić, żeby pokazać, że cel gospodarczy jest nadrzędny. Jest to zupełnie inny poziom zaangażowania spółdzielni, a zupełnie czymś innym jest wspieranie interesów społecznych i oświatowo-kulturalnych. Jeżeli chce wpierać te interesy członków i ich rodzin przez założenie domu kultury, to może założyć ten dom kultury, a pani od razu mówi, że spółdzielnia musi prowadzić. Nie musi prowadzić, może założyć taki dom kultury i rzeczywiście może prowadzić, ale należy to uszeregować według ważności. Uważam, że pani poseł Staroń na pewno ma szlachetne cele, ale niech pani czyta to, co jest napisane. Jeżeli pani będzie czytała interpretację, a tutaj tych zakłócaczy, typu poseł Ajchler, jest znacznie więcej na sali, to niech pani przeczyta dokładnie, bo oni po prostu nie chcą niczego zmienić…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie pośle, przeczytam dokładnie.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

…chcą zachować resztki słusznie minionego systemu w prawie spółdzielczym. Pan poseł Ajchler jest dobitnym tego przykładem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Szanowni państwo, nawet jakbym nie chciał, to został wywołany pan poseł Ajchler. Ma prawo odnieść się *ad vocem*.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, nie mam słów. Dopiero wszedłem po krótkiej przerwie, nie powiedziałem ani słowa, a pan mnie ciągle przywołuje jako autorytet. Bardzo dziękuję panu za to, ale nie nadużywajmy tego, bo przecież nie w tym rzecz, żebyśmy wymieniali poglądy. Nie wiem, panie przewodniczący, czy nie byłoby wskazane ogłosić 5-minutową przerwę. Może pan poseł trochę ochłonie i zapomni o tym, że tutaj jestem, bo się nie odzywam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Może kończymy dyskusję, ale bardzo krótko, panie prezesie, bo zagadamy się.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Pan poseł Mężydło mówił, że próbuje się konserwować dawny miniony układ, dlatego chciałem państwu powiedzieć, że Teatr Komedia działający w Warszawie jest właśnie działalnością społeczno-kulturalną, bo jest to własność spółdzielni utrzymywana przez jej członków. Panie pośle, jest pan kibicem piłkarskim. Chciałem panu powiedzieć, że FC Barcelona jest spółdzielnią pracy. Ona nie ma nic wspólnego z minionym okresem i chciałbym, żeby nasza reprezentacja w nowej rzeczywistości grała jak stara Barcelona.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, wiem, że jest tu wielu kibiców, więc proponuję, żeby nie wchodzić na te trudne też obszary, bo trudno również coś tu radzić o piłce nożnej. Drodzy państwo, zamykamy już dyskusję. Jeszcze raz oddaję głos państwu ekspertom, bo się tu naradzają między sobą. Starajmy się wypracować takie brzmienie tego ustępu, żeby usatysfakcjonować różne strony. Może akurat da się coś dołożyć, ująć, żebyśmy oddali cel, który, jak się okazuje, trochę inaczej czujemy, jako posłowie.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Wszystkim państwu, z natury rzeczy zwłaszcza państwu posłom, chciałbym wskazać na to, jaka jest różnica między tymi dwoma sformułowaniami. Pierwsze sformułowanie dotyczy takiej sytuacji, kiedy spółdzielnia jako podmiot, jako osoba prawna prowadzi działalność społeczną, kulturalną, oświatową. W drugim wypadku chodzi o taką sytuację, kiedy tę działalność prowadzą członkowie, a spółdzielnia ich w tym wspiera, dlatego, jeżeli państwo przegłosują propozycję pana posła Mężydło, to musimy sobie zdawać sprawę, że wtedy prawdopodobnie spółdzielnia nie będzie mogła bezpośrednio prowadzić np. placu zabaw czy świetlicy. Takie będą konsekwencje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Drodzy państwo, pani przewodnicząca Lidia Staroń i pan profesor Zakrzewski.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wydaje mi się, że ten zapis, że może prowadzić, jeżeli tak członkowie postanowią, jeżeli spółdzielnia spełni wszystkie szczegółowe zapisy, które będą po przepisach ogólnych, jest bardziej odpowiedni.

Panie pośle, dokładnie przeczytałam tę poprawkę i jeśli ją dobrze rozumiem, to wydaje mi się – tak powiedział też pan profesor – że w takiej sytuacji spółdzielnia sama nie będzie mogła już nic prowadzić. Ja widzę tu też inne zagrożenie, ale jeśli tak nie jest, to proszę mnie poprawić po dokładnym przeczytaniu, bo „wspiera interesy społeczne, oświatowe i kulturalne członków". „Wspiera interesy społeczne" – nie bardzo to rozumiem, a poza tym, w takiej sytuacji wydaje mi się, że może być też takie zagrożenie, że wybranych członków, tak? Może być tak, że zarząd, rada postanowi i tych członków interes kulturalny będzie wpierać, a innych nie. Wydaje mi się, że ten zapis nie jest dobry.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Pan prezes, tak? Proszę.

Prezes zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Reprezentuję Dolnośląską Radę „Społem", jestem prezesem tego stowarzyszenia. Jeśli mógłbym się włączyć do dyskusji, to proponowałbym takie rozwiązanie, żeby była możliwość prowadzenia tej działalności, ale o ile zezwala na to statut. Dlaczego? Dlatego że jeśli założyciele spółdzielni będą uważali, że jednym z celów nadrzędnych, poza prowadzeniem działalności gospodarczej, będzie właśnie działalność społeczna, to będzie to w statucie. Żeby zmienić statut trzeba głosów 2/3 członków. Jeżeli przyjęlibyśmy takie rozwiązanie, że głównym celem powołania spółdzielni jest działalność gospodarcza, a potem grupa członków chce wprowadzić zmianę, że powinna tam być też kulturalna, czy inna, to wtedy 2/3 członków będzie musiało głosować za zmianą statutu. Uważam, że takie rozwiązanie byłoby dobre. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że jest to dobry głos „jeżeli statut tak stanowi", bo w bankach spółdzielczych wcale nie musi być takiego przepisu. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne. Jeżeli rozszerzylibyśmy tę formułę: „jeżeli statut tak stanowi", to czy jest to do przyjęcia?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, uważamy, że jest to słuszne rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. To jeszcze raz – proszę o uwagę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

W takim razie czytam całość z tym dopiskiem i wydaje mi się, że to jest zasadny głos. „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową, dbając o rozwój rodziny i społeczności lokalnej, jeśli statut tak stanowi", czyli, jeżeli członkowie podejmą taką decyzję w statucie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę – przedstawiciel banków.

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., przedstawiciel Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Karol Bernat – Krajowy Związek Banków Spółdzielczych. Proszę państwa, banki spółdzielcze mogą prowadzić taką działalność, jaka wynika z prawa bankowego, a dodatkową, jeżeli to będzie w statucie. Banki nie mogą prowadzić działalności kulturalnej ani sportowej, ale banki spółdzielcze są sponsorami klubów sportowych i różnych przedsięwzięć kulturalnych. Jeżeli uniemożliwimy zaznaczenie tego w statucie, nadzór bankowy zabroni nam i zawsze będzie nam wytykał, że prowadzimy działalność niezgodną z prawem i statutem. To są odrębne regulacje, dlatego prowadzenie działalności i wspieranie w stosunku do banków spółdzielczych jest jak najbardziej pożądane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, chyba wiem, w czym tkwi problem – „może prowadzić lub wspierać” i wtedy rzeczywiście mamy furtkę.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Panie przewodniczący, dyskusja przeszła i jest wiele głosów w uzupełnieniu poprawki pani Lidii Staroń. Głos chciał zabrać pan profesor Zakrzewski, który chciał odnieść się do wypowiedzi pana profesora Pietrzykowskiego i odpowiedzieć na pytanie, które zadała pani Lidia Staroń. Pewnie precyzyjniej niż ja odpowie pani Lidii Staroń na to pytanie, które sformułowała, odnosząc się do mojej wypowiedzi. Chciała mojego sprostowania. Uważam, że pan profesor Zakrzewski zrobi to lepiej niż ja, precyzyjniej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Chodzi o to, żeby te dwie poprawki zostały jeszcze w grze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, nic nie kasujemy. Była oficjalnie zgłoszona i poddam ją pod głosowanie, ale chcę doprowadzić do takiej sytuacji, że może pan wycofa tę poprawkę, żebyśmy w drodze konsensusu przyjęli taką formułę, która odpowiadałaby wszystkim. Może uda się nam doprowadzić do takiej formuły. Panie prezesie, bardzo krótko.

Prezes zarządu ZRSM RP Jerzy Jankowski:

Proszę państwa, proszę, żebyśmy nie wprowadzali się wzajemnie w błąd. Bank może sobie robić z zyskiem, co chce. To nie ma nic wspólnego z tym, co mówiła pani poseł Staroń. Pani poseł Staroń mówiła o działalności spółdzielni jako bytu prawnego, natomiast państwo z banku mówią, że oni wspierają działalność. Jeżeli macie państwo zysk, zapłacicie podatek, to z zysku netto możecie wspierać koła gospodyń wiejskich, jakąkolwiek drużynę piłkarską, kogo chcecie. To nie ma nic wspólnego z tym, o czym mówimy, żeby spółdzielnia prowadziła działalność. Nie łączmy tych dwóch spraw. Powtarzam, że jak bank zapłaci podatek, to decyzją walnego zgromadzenia zysk netto może dać na zespół ludowy, na zespół piłkarski, na co tylko chce. To nie ma nic wspólnego z prowadzeniem tej działalności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji dr hab. Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, dyskusja jest bardzo burzliwa i nie wiem, czy się w niej nie pogubiłem, niemniej jednak chciałem się odnieść do propozycji pana posła Mężydło. W mojej ocenie ta propozycja jest trafna z kilku względów. Po pierwsze – zawęża tę działalność do działalności społecznej, oświatowej-kulturalnej, zawęża podmiotowy zakres, a więc chodzi tylko o interesy społeczno-oświatowo-kulturalne członków i ich rodzin. Czyli nie mamy tu szerokiego zakresu potencjalnej działalności na cele, które wykraczają poza interes członków. Z tej perspektywy ta poprawka jest jak najbardziej trafna.

Co do kwestii, czy proponowany zapis pana posła Mężydło nie będzie czasem prowadził do jakiegoś wybiórczego wspierania, to nie. Proszę państwa, mamy zasadę równości, która w kolejnych przepisach projektu z druku nr 980 jasno mówi, że członkowie mają równe prawa i obowiązki, a zatem równe prawa i obowiązki co do tego wsparcia czy działalności, którą spółdzielnia prowadzi na ich rzecz, a więc nie ma możliwości jakiegoś pokrzywdzenia.

Odnośnie do sformułowania, które pan profesor tu podniósł, czyli zapis typu: „spółdzielnia może wspierać”, to może to mieć pewne negatywne konsekwencje. Żeby uniknąć ewentualnych wątpliwości, można doprecyzować to sformułowaniem w ten sposób: „spółdzielnia może prowadzić działalność społeczną i oświatowo-kulturalną na rzecz członków i ich rodzin, o ile statut tak postanawia”. Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo, „stanowi”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli skłaniamy się w kierunku tej poprawki, którą prawie dogadaliśmy. Panie profesorze, proszę posłuchać jeszcze raz. Pani poseł Lidia Staroń jeszcze raz ją przybliży, bo myślę, że o tym samym mówimy. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Prosiłabym wszystkich ekspertów, żeby posłuchali. „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową, dbając o rozwój rodziny i społeczności lokalnej" – tutaj możemy się zastanowić, czy tak ma być – „jeżeli statut tak stanowi".

Poseł Antoni Mężydło (PO):

„Na rzecz członków i ich rodzin", to co pani profesor sformułowała, będzie lepiej, poprawniej.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Zaraz. „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową…"

Poseł Antoni Mężydło (PO):

…„na rzecz członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi" i już. I zgadzam się, jest konsensus.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak, z takim dopiskiem?

Poseł Lidia Staroń (PO):

Pytam: „na rzecz członków i ich rodzin", tak czy nie?

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Przecinek „jeżeli statut tak stanowi".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie profesorze.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Sformułowanie było dobre przy szerszym katalogu, ale ponieważ zawęziliśmy…

Poseł Lidia Staroń (PO):

A ponieważ zawęziliśmy, zatem tak: „na rzecz członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chwileczkę, myślę, że już jesteśmy „w ogródku". Proszę o uwagę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Szanowni eksperci, proszę o uwagę, żeby nie było żadnego zagrożenia, żeby nie było czegoś takiego, że będą to wybrani członkowie i wybrane rodziny. Jak to przeczytam, to proszę mnie uspokoić, że tak nie będzie. „Spółdzielnia może prowadzić także działalność społeczną, kulturalną i oświatową na rzecz członków i ich rodzin, jeżeli statut tak stanowi" – czy tak? Czy wszyscy eksperci są zgodni, że to nie niesie żadnych zagrożeń, że jest w porządku? Tak?

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Oczywiście. Pan poseł Budka. Proszę o uwagę.

Poseł Borys Budka (PO):

Zwracam tylko uwagę na jedną rzecz. My w tej chwili dyskutujemy nad rozwiązaniami ogólnymi, ale w spółdzielniach mieszkaniowych jest kategoria osób, które nie są człon-

kami. Czy taka osoba nie mieści się w hipotezie tego przepisu, np. właściciel lokalu? Zwracam na to uwagę. Może trzeba zapisać: „a także innych osób, jeżeli statut tak stanowi".

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jednak może ta „społeczność lokalna" w tym ogólnym zapisie była lepsza?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, momencik. Widzę, że państwo eksperci uzgadniają jeszcze ostatni szlif. Może najpierw pan poseł Łukasz Zbonikowski, później jeszcze raz oddamy głos ekspertom.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Wysoka Komisjo zastanawiam się, czy nie za bardzo szczegółowo zapędzamy się w różne problemy, bo spółdzielczość jest bardziej złożona niż się wydaje. Chociażby najpowszechniejsza forma, czyli spółdzielczość mieszkaniowa, posiada osoby związane niewątpliwie ze spółdzielczością mieszkaniową, a które nie muszą być członkami spółdzielni mieszkaniowej, jak chociażby posiadacze własnościowego prawa do lokalu, czy posiadacze odrębnej własności. Takie osoby niewątpliwie uczestniczą w utrzymaniu, funkcjonowaniu i w życiu spółdzielni, a my zapisując taki szczegół, że tylko dla członków spółdzielni, pozbawiamy tego ludzi, którzy orzeczeniem TK wywalczyli sobie prawo, że nie muszą się zapisywać do spółdzielni. Naprawdę nie róbmy szczegółowych problemów sami sobie w przepisie, który funkcjonuje, był dobry i zajmujemy się nim, żeby udziwnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle Dera, proszę o zabranie głosu.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, robimy jakiś rekord świata. W tej chwili dyskutujemy prawie godzinę nad ust. 3, który wydaje się jasny, prosty, zrozumiały, a dyskusja jest taka, jakbyśmy tu nie wiem co ustalali. Powiem szczerze, proponuję, żebyśmy zakończyli, bo sprawa powinna być prosta. Jest projekt, jest propozycja, ktoś ma inną, są głosowania. Proponuję, byśmy na ten temat nie prowadzili dyskusji godzinę, bo w tym tempie, panie przewodniczący, za 1,5 roku będziemy przy art. 4 ust. 7. Naprawdę proponuję, żebyśmy robili to zwięźle, mądrze i szybko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, panie pośle. Mam nadzieję, że po dzisiejszej nauczce będziemy przyspieszać. Zastosujemy też trochę inną formułę pracy. Jeżeli będą poprawki, to mają być na piśmie, mają być gotowe i wtedy będzie szło. Myślę, że będziemy się też starać, żeby wcześniej strona ekspercka mogła się wypowiedzieć przed posiedzeniem, żeby te zdania były w miarę uzgodnione. Bardzo proszę – głos jeszcze mają eksperci i głosujemy.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:

Dwie uwagi do wypowiedzi pana posła Zbonikowskiego. To jest materia szczególna ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Obecnie ta sytuacja jest uregulowana, tzn. niecłonkowie korzystają z efektów działalności społecznej, kulturalnej, oświatowej, na zasadzie umów zawieranych ze spółdzielnią. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga. Projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który w swoim czasie będziemy dyskutować, może nie za 2 lata, w ogóle rozwiązuje ten problem, dlatego że wiąże członkostwo z lokalem, czyli odwrotnie niż było dawniej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, rozumiem, że pan poseł Mężydło wycofuje swój wniosek, swoją propozycję i zgadza się z tym.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ostatni raz odczyta pani poseł i głosujemy.

Poseł Lidia Staroń (PO):
„Spółdzielnia może”…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Co jeszcze pan chce dodać, panie pośle?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Mam tylko pytanie. Jeżeli przyjmiemy tę poprawkę, tak jak ją pani poseł odczyta w tej chwili, to czy to zagrożenie, które podniosły banki spółdzielcze, jest realne?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Nie jest. Mamy odpowiedź. Bardzo proszę o odczytanie…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Pytam banki, panie przewodniczący. Chcę wiedzieć od osoby, która się na tym trochę zna, a nie od Antka.

Prezes zarządu Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Krystyna Majerczyk-Żabówka:
Do tej pory banki spółdzielcze wprost nie prowadzą działalności kulturalnej, oświatowej, natomiast ją wspierają. Tak było w statutach. Takie statuty są zarejestrowane, więc każda zmiana będzie powodowała potrzebę dostosowania statutu – mało tego – i niemożliwość prowadzenia takiego wsparcia na rzecz społeczności lokalnych. Zaznaczam – na rzecz społeczności lokalnych, bo same nie prowadzą żłobków ani przedszkoli, ale zdarzają się przypadki, że wspierają.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Mam dalej idące pytanie do pani prezes. Czy ta poprawka, którą chcemy przyjąć, koliduje z waszą działalnością?

Prezes zarządu KZBS Krystyna Majerczyk-Żabówka:
Jak słucham tego projektu, to jest zapisane, że „prowadzi działalność”, literalnie, „może prowadzić”, ale nie może wspierać. Posługuję się również wsparciem pana mecenasa, który potwierdza, że prowadzenie i wspieranie to są dwa różne pojęcia.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, żeby zakończyć ten temat…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Szanowni państwo, to wynika z innych przepisów, że każda firma, również komercyjna, może wspierać. Dajcie już naprawdę spokój.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Panie przewodniczący, pytałem bankowców z tego powodu, że zaniepokoiła mnie wypowiedź, którą państwo skierowali do Komisji, że jeżeli przyjmiemy taki przepis, jak teraz proponujemy, to banki nie będą wspierać np. ludowych zespołów sportowych, kół gospodyń wiejskich, ochotniczej straży pożarnej, czy innych uroczystości…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Panie pośle, przepraszam, że panu przerwę…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):
Pytam, panie przewodniczący, proszę mi dać dokończyć pytanie. Chcę mieć konkretną odpowiedź – mogą lub nie mogą. I kropka.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Jeszcze raz pan profesor w imieniu ekspertów już wyraził swoje zdanie. Potwierdziłem, pani prezes nie neguje, nie wiem, czego pan jeszcze oczekuje, panie pośle. Proszę bardzo, panie profesorze.

Stały doradca Komisji prof. Krzysztof Pietrzykowski:
Proszę państwa, to jest totalne nieporozumienie. Dyskutujemy o przepisie, który dotyczy przedmiotu działalności spółdzielni. Obok działalności gospodarczej pojawia się, jako fakultatywna, działalność społeczna, kulturalna i oświatowa. To leży w tradycji ruchu

spółdzielczego. To jest jedna z podstawowych różnic między spółdzielnią i spółką handlową, natomiast państwo mówią o tym, co spółdzielnia jako osoba prawna, oczywiście prowadząca działalność gospodarczą, może zrobić ze swoją nadwyżką bilansową. Może zrobić dokładnie wszystko to, na co ma ochotę. Oczywiście zasady spółdzielcze dają pewne zalecenia, natomiast nie są one wiążące. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, żeby nie przedłużać. Jeżeli okaże się, że popełniliśmy *faux pas*, to zawsze Komisja może do tego wrócić. Jeżeli pojawią się inne głosy, głosy branżowców, że jest coś nie tak, to obiecuję, że możemy do tego wrócić, ale idźmy do przodu, o to proszę.

Kto jest za przyjęciem poprawki, która była już niejednokrotnie cytowana przez panią poseł Lidię Staroń? (8) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (4)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zapis ust. 3 w art. 1.

Głos z sali:

Do której pracujemy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokąd wytrzymamy, to od nas zależy, zobaczymy. Salę mamy wynajętą do 21.30. Zanim przejdę do następnego ustępu, proszę bardzo – pan poseł Sajak.

Poseł Paweł Sajak (RP):

Nawiązując do prośby posła Dery ja również się do niej dołączam. Szanowni państwo, to jest pkt 3 art. 1 i odnoszę wrażenie, że zamiast pracować na projekcie bazowym, który jakiś czas temu wspólnie przyjęliśmy, piszemy, tworzymy zupełnie nową ustawę. Niestety, może za 2 lata uda nam się dojść do trzeciego bądź czwartego rozdziału. Może rzeczywiście jest to celowe działanie, żebyśmy, nie tak jak sobie obiecywaliśmy, że do końca tego roku zamkniemy tę ustawę, przedłużali to w nieskończoność i nie wyszli.

Jeżeli wybraliśmy wspólnie projekt nr 980, to konsekwentnie trzymajmy się tego projektu. Jeżeli teraz nie jesteśmy przygotowani ze wszystkimi zgłaszanymi poprawkami, to zgłaszam wniosek o przerwanie tego posiedzenia i przełożenie go, aby już przyjść przygotowanym i merytorycznie rozpatrywać punkt po punkcie. Zgłaszam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, padł wniosek formalny. Kto jest za tym, żeby przerwać dzisiejsze posiedzenie Komisji na tym etapie? (7) Kto jest przeciw? (2)

Dziękuję bardzo. Większość jest za tym, żeby przerwać posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.